



## Widmo radykalnych zmian – Słowacja przed wyborami do Rady Narodowej

Łukasz Ogrodnik

Rozpisane na 30 września br. przedterminowe wybory do jednoizbowej Rady Narodowej doprowadzą do zmiany władzy i klęski prawicowo-liberalnych partii, które w ostatnich latach współrządziły Słowacją. Bez względu na skład przyszłego rządu Słowacja stanie się dla Polski partnerem trudniejszym niż była dotychczas. W wypadku współrządzenia nacjonalistyczno-lewicowej partii Smer-SSD komplikacje będą dotyczyć współpracy w polityce wschodniej i bezpieczeństwa. Koalicja utworzona wokół liberalnej Postępowej Słowacji (PS) może z kolei utrudnić kooperację w ramach UE.

**Preludium wyborcze.** Słowacją od grudnia ub.r. rządzą gabinety nieposiadające poparcia większości parlamentarnej. Utworzenie [gabinetu technicznego](#) w maju br. – w wyniku dymisji, a następnie rozpadu rządu Eduarda Hegera – także nie złagodziło intensywności sporu politycznego. Jego wyrazem była przedwyborcza bójka między byłym premierem (2020–2021) i liderem partii Zwykli Ludzie i Niezależne Osobistości (OĽaNO) Igorem Matovičem a byłym ministrem spraw wewnętrznych w rządzie Smeru Robertem Kaliňákiem.

Kampania wyborcza ogniskuje się wokół sytuacji ekonomicznej, migracji oraz wojny rosyjsko-ukraińskiej. Spowolnieniu gospodarczemu, które przyczyniło się do spadku dochodów (od 2020 r. z 74% do 72,5% średniej unijnej), sprzyja utrzymująca się inflacja, najwyższa w strefie euro (i trzecia najwyższa w UE – w sierpniu br. 9,6% rok do roku). Do większego wpływu tematów migracyjnych na kampanię przyczynił się z kolei m.in. wzrost nielegalnych przekroczeń granic Słowacji, głównie od strony Węgier za sprawą szlaku bałkańskiego. Według danych MSW z września br. w tym roku było to ponad 27 tys., czyli dziewięciokrotnie więcej niż w ub.r. W ocenie rosyjskiej agresji na Ukrainę [słowackie społeczeństwo i klasa polityczna są wyraźnie podzielone](#), co sprzyja przedwyborczej polaryzacji.

**Smer-SSD faworytem.** Największym poparciem społecznym niemal od początku 2023 r. cieszy się Smer-SSD (w różnych sondażach z września br. ok. 19–25%, co jednak nie dawałoby tej partii samodzielnej większości w 150-osobowej Radzie Narodowej). Robert Fico – jego lider i najdłużej urzędujący premier w historii Słowacji (2006–2010 i 2012–2018) – odbudował zaufanie społeczne po [dymisji, która była następstwem kryzysu politycznego](#) w efekcie morderstwa dziennikarza śledczego Jána Kuciaka. Według sondażu Ipsos z połowy września br. Fico zajmuje pierwsze miejsce wśród osób, które Słowacy widzą na stanowisku premiera (22,8%). Smer-SSD prezentuje wyraziste postulaty wyborcze. W kwestiach gospodarczych głosi potrzebę zwiększenia interwencjonizmu państwowego i hojnej polityki socjalnej. Krytykuje USA za wspieranie Ukrainy, którą obarcza winą za wojnę, powielając przy tym rosyjską propagandę. [Podobnie jak rząd Węgier](#) podaje w wątpliwość efektywność i zasadność sankcji nałożonych na Rosję. W swoim programie podkreśla „poszanowanie państw niedemokratycznych”, takich jak Chiny. Regularnie krytykuje zaś unijne instytucje, chociaż to za rządów Smeru Słowacja dołączyła do strefy euro (w 2009 r.), a partia ta postulowała też [zbliżanie państwa do „jądra UE”](#). Smer-SSD zapowiada także powrót do intensywnej współpracy wyszehradzkiej, takiej jak w czasie kryzysu migracyjnego w 2015 r.

Dzięki skonkretyzowanemu przekazowi Smer-SSD najefektywniej wykorzystuje niezadowolenie społeczeństwa wynikające z sytuacji gospodarczej i obaw przed skutkami wojny rosyjsko-ukraińskiej. Tematy te podchwytyją także pozostałe partie skrajne, dzięki czemu zyskują w sondażach – faszyzująca Republika (ok. 5–9%), która ponadto zapowiada referendum w sprawie dalszego członkostwa Słowacji w NATO, a także licząca na powrót do parlamentu Słowacka Partia Narodowa (ok. 5–7%). Razem ze Smerem-SSD żądają restrykcyjnej polityki migracyjnej, czego wyrazem jest postulat przywrócenia kontroli na granicy z Węgrami. Partiom tym sprzyja także społeczne niezadowolenie z instytucji państwa. Według sondażu Ipsos z maja br. jedynie 18% Słowaków było usatysfakcjonowanych funkcjonowaniem demokracji (dla porównania uważa tak 31% Czechów).

**Ugrupowania umiarkowane.** Na główną opozycję wobec Smeru-SSD wyrosła liberalna PS (ok. 15–20%). Było to możliwe z jednej strony dzięki zmianom w partii po wyborczej porażce w 2020 r. (utworzona wokół PS koalicja nie przekroczyła wówczas 7-procentowego progu wyborczego), w tym w jej kierownictwie (od maja 2022 r. liderem PS jest wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego Michal Šimečka). Z drugiej strony przysłużyło się jej zmarnotrawienie potencjału politycznego tych partii umiarkowanych, które współzrządziły po ostatnich wyborach parlamentarnych, m.in. OĽaNO (obecnie ok. 5–10%) oraz Wolność i Solidarność (4–7%). Ugrupowania te dodatkowo osłabiły rozłamy, w tym odejście w marcu br. polityków z OĽaNO, m.in. Hegera, do centroprawicowej, pozaparlamentarnej partii Demokratów, obecnie będącej poniżej 5-procentowego progu wyborczego.

PS postuluje kontynuację w kluczowych obszarach polityki zagranicznej. Chce m.in. dalszego [szerokiego wsparcia dla Ukrainy](#), utrzymania sankcji przeciw Rosji i umacniania stosunków transatlantycznych. Popiera ponadto ustanowienie większościowego systemu głosowania w wybranych sferach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE.

Potencjał koalicyjny zarówno wobec Smeru-SSD, jak i PS, ma trzeci w sondażach socjaldemokratyczny Hlas (10–15%). Z partią Ficy, oprócz zbieżności programów m.in. w zakresie polityki socjalnej, łączą go powiązania personalne. Jego lider Peter Pellegrini jest bowiem politycznym wychowankiem Ficy, a w latach 2018–2020 był premierem z ramienia Smeru. Hlas postuluje m.in. wstrzymanie pomocy militarnej dla Ukrainy, argumentując to wyczerpaniem krajowych zasobów. Centrowy charakter tej partii czyni z niej akceptowalnego partnera również dla PS. Podobny potencjał koalicyjny ma także populistyczna Jesteśmy Rodziną (ok. 5%) przewodniczącego parlamentu Borisa Kollara, która z jednej strony współzrządziła po ostatnich wyborach parlamentarnych z lutego 2020 r., z drugiej zaś np. w kwestiach migracyjnych głósuje tak jak Smer-SSD.

**Wnioski i scenariusze.** Po wyborach żadna formacja nie będzie w stanie stworzyć samodzielnie gabinetu. W połączeniu z powściągliwymi deklaracjami liderów politycznych o możliwych koalicjach oznacza to żmudny proces powyborczych negocjacji. Sytuację komplikuje prawdopodobne utrzymanie rozdrobnienia parlamentu, gdzie obecnie zasiada 11 ugrupowań i podobna ich liczba może pozostać po wyborach. Oznacza to, że do uzyskania większości rządzącej wymagane będzie najprawdopodobniej utworzenie koalicji co najmniej trzech ugrupowań. Duża liczba partii balansujących na progu wyborczym stwarza z kolei ryzyko, że jeśli znajdą się poza parlamentem, znaczna część oddanych na nie głosów wzmocni partie zwycięskie. Chociaż to Smer-SSD prowadzi w większości przedwyborczych sondaży, wysoki odsetek niezdecydowanych wyborców (ok. 30%), a także wzrostowy trend poparcia PS oznaczają, że nie są przesądzone ani wyniki wyborów, ani kształt przyszłego rządu.

Główny podział polityczny na Słowacji przebiega między Smerem-SSD a partiami prawicowymi i liberalnymi, z których najsilniejszą pozycję ma PS. Scenariusz, w którym to Fico utworzy koalicję rządową, może się urzeczywistnić w dwóch wariantach – ze skrajną prawicą lub z mającymi największą zdolność koalicyjną Hlasem i Jesteśmy Rodziną. Alternatywnym scenariuszem jest budowa większości parlamentarnej wokół PS. Jego realizację ograniczają jednak różnice światopoglądowe (z OĽaNO) i gospodarcze (z Hlasem).

Niezależnie od kształtu przyszłego rządu wybory wzmocnią partie eksponujące antyzachodni i antyukraiński przekaz. Będzie to wpływało na działania rządu w zakresie polityki bezpieczeństwa i wschodniej, nawet jeśli partie te nie wejdą w jego skład. Ograniczenie pomocy Ukrainie jest prawdopodobne głównie ze względu na taki postulat Hlasu, partii, która może okazać się kluczowa dla zbudowania koalicji. Otwarcie prorosyjski kurs natomiast rząd Słowacji obrałby tylko w wypadku koalicji partii skrajnych – Smeru-SSD ze skrajną prawicą.

Dla Grupy Wyszehradzkiej współtworzenie rządu przez Smer-SSD oznaczałoby [dalszy podział](#) – głównie ze względu na politykę wschodnią i bezpieczeństwa – na Czechy i Polskę w kontrze do Węgier i Słowacji. Tym bardziej wątpliwe byłoby przywrócenie aktywności politycznej tego formatu, chociaż postuluje to partia Ficy. Szanse na poprawę kooperacji wyszehradzkiej są znikome również jeśli koalicja zostanie zbudowana wokół PS. W przeszłości bowiem sceptycznie podchodziła ona zarówno do V4, jak i do współpracy z Węgrami i Polską, krytykując je za odchodzenie od praworządności. W takim przypadku jednak Polska wciąż miałaby w Słowacji sojusznika w kwestiach redukcji powiązań między UE i Rosją. Słowacja utrzymałaby również – zgodnie z interesem Polski – intensywną współpracę transatlantyczną, od której będzie odchodzić w przypadku stworzenia rządu przez Smer-SSD.